



CRACOVIA

nr 2 (26) 2 sierpnia sezon 2013/2014 ISSN 2084-6010

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Zachwyty nad akcją marketingową

Kowboje z przytupem

Czytaj str. 9



WYWIAD

Przebłytk wychowanka

Młody pomocnik zbiera świetne recenzje za występy w ekstraklasie. – Jestem zadowolony ze swoich meczów, ale najważniejsza jest teraz praca, by utrzymać dobrą dyspozycję – mówi Sebastian Steblecki, który latem przebojem wdał się do pierwszego składu Cracovii.

Czytaj str. 6

„Kosa” w jedenastce 2. kolejki ekstraklasy według Canal+.

Czytaj str. 3

Zatrzymać RUCH na PASACH

Po remisie z Lechem Poznań apetyty kibiców Cracovii rosną. Podopieczni trenera Wojciecha Stawowego zmierzają się tym razem z Ruchem. Łatwo nie będzie, bo na ligowe zwycięstwo z ekipą z Chorzowa czekamy już sześć lat.

r e k l a m a

ecHini[®]
Muszyna

naturalna woda mineralna

Najzdrowszy środek dla sportowców i dopingujących*

* stosować codziennie, bez ograniczeń



Wydarzenia

Co ze Struną?

Kibice Cracovii zastanawiają się, czemu trener Wojciech Stawowy nie daje szans Andrzejowi Strunie.

Słoweński obrońca chce odejść z Cracovii. Mówił o tym w wywiadach ze słoweńskimi mediami. Reprezentant kraju przekonywał, że stracił miejsce w pierwszym składzie i nie dogaduje się ze szkoleniowcem.

- Współpracujemy jak przystało na profesjonalistów i nie chcę, by Andrzej odchodził. Ale piłeczkę jest po jego stronie. Jeśli ktoś nie chce grać w Cracovii, wręcz bardzo chce odejść, to rola trenera polega na tym, by go zatrzymać. Ale nie mogę tego robić wiecznie - mówił trener Wojciech Stawowy na konferencji prasowej.

Wiele wskazuje na to, że agent Struny będzie próbował rozwiązać umowę klienta z Cracovią. Słoweńiec stracił miejsce w składzie na rzecz Marcina Kusia. Wiosną też nie grał wiele, ale mimo to dostał powołanie do reprezentacji Słowenii.

- Decyzja należy do Andrzeja. Chciałbym, żeby został w Cracovii, ale nie mogę go do tego zmuszać. Piłeczką jest po stronie piłkarza - zapewnia trener Stawowy.

Struna, wychowanek FC Koper, występuje w Cracovii od dwóch lat. Zagrał 35 meczów w ekstraklasie i 15 w I lidze.

m

Powołania do reprezentacji

Biało-czerwoni gracze Pasów

Damian Dąbrowski tradycyjnie już dostał powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski. Tym razem pomocnik może zagrać w spotkaniu kadry z Turcją w ramach eliminacji Młodzieżowych Mistrzostw Europy U-21 w 2015 roku.



Selekcjoner Marcin Dorna zaufał defensywnemu pomocnikowi Cracovii i powołał go na trudny mecz z Turkami (13 sierpnia). Polska reprezentacja podejmie rywali na Stadionie Narodowym w Warszawie. To wyjątek, bo przecież stadion Cracovii zyskał miano domu olimpijskiego biało-czer-

wonych i będzie gościł pozostałe spotkania kadry do lat 21.

Wcześniej Dąbrowski wystąpił w meczach towarzyskich z Łotwą i Litwą. Pomocnik Pasów zagrał też w otwierających eliminacje do ME spotkaniu z Malcią i zyskał pozytywne recenzje. Podopieczni trenera Marcina

Dorna wygrali 2:0, choć długo męczyli się z niżej notowanymi rywalami.

- Występy w Cracovii dodają dodatkowego smaczku mojej rywalizacji o miejsce w kadrze młodzieżowej. Jest to fajna perspektywa móc reprezentować Cracovię, a dodatkowo móc się pokazać kibicom w koszulce z orłem na piersi. To dla mnie wy-

Występy w Cracovii dodają dodatkowego smaczku mojej rywalizacji o miejsce w kadrze młodzieżowej.

zwanie, by jak najlepiej wypaść w tych meczach - zapewniał Dąbrowski.

Piłkarz nie ukrywa, że regularne powołania do reprezentacji zawdzięcza pracy z trenerem Wojciechem Stawowym. - Sądzę, że treningi u tego szkoleniowca sporo mi pomogły w pozytywnym zaprezentowaniu się na zgrupowaniach kadry U-21 - mówi Dąbrowski jeszcze przed startem z Malcią.

To nie ostatni kadrowicz w reprezentacji do lat 21. Trener Dorna chce zobaczyć w akcji także Bartłomieja Żurka. Nowy pomocnik Pasów znalazł się w kadrze na towarzyski mecz z Litwą. Spotkanie zostanie rozegrane 14 sierpnia w Suwałkach.

m

Sylwetka

Nowy stoper

22-letni Tomasz Welna został nowym zawodnikiem Cracovii.

Na początku lipca stoper dołączył na zgrupowanie Cracovii, a jego umiejętności spodobały się trenerowi Wojciechowi Stawowemu. - Cieszę się, że znalazłem się w Cracovii. W Krakowie czuję się bardzo dobrze - powiedział tuż po podpisaniu kontraktu.

W kwietniu Welna zadebiutował w ekstraklasie w barwach Polonii Warszawa. W meczu z Koroną obrońca opuścił jednak boisko w Kielcach z powodu skurczy mięśni, a potem przez 14 minut walczył z Podbeskidziem Bielsko-Biała, ale doznał kontuzji. W Cracovii zamierza jednak popracować nad przygotowaniem fizycznym i liczy na szybki debiut w drużynie.

Do Polonii trafił jako 15-latek. Po kilku latach gry w zespole juniorów awansował do Młodej Ekstraklasy, w której występował przez półtora roku w latach 2010-2011.

- Jeśli chodzi o szatnię to atmosfera jest bardzo fajna, dogaduje się z członkami drużyny. Z niektórymi chłopakami dogaduję się dobrze, z niektórymi trochę gorzej, lecz mam nadzieję, że jest to kwestia czasu kiedy zaczniesz się to wszystko zająć. Póki co trzymam się dużo z Dawidem Nowakiem, który tak samo jak ja jest nowy w tej drużynie - mówił dla oficjalnej strony Cracovii.

m



zawsze i wszędzie Pepe's Pizza najlepsza będzie!



tel. 12 426 03 03

codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

ul. Księcia

Józefa 91

PRZY ZAMÓWIENIU POWYŻEJ 15 zł
dostawa gratis!

FOTOSTRZAŁ



Na pierwszym meczu po powrocie Cracovii do ekstraklasy na trybunach zasiadło 10 118 widzów. Nawet w pierwszej lidze bywały mecze, że fanów na stadionie przy ul. Kałuży było więcej. Może uda się zapelnąć trybuny w spotkaniu przeciwko Ruchowi Chorzów. Oby wszyscy opuszczali stadion z tak uroczymi uśmiechami.

Terazpasy.pl

Czytaj codziennie!



W Poznaniu Saidi przypomniał o sobie kibicom

Remis w piekielnym upale

Cracovia wywalczyła punkt z Lechem w Poznaniu. Przez cały wieczór piłkarzom przeszkadzał wielki upał, ale naprawdę gorąco zrobiło się w ostatnim kwadransie spotkania.

– Lech to kandydat do mistrzostwa Polski, ale chcemy pokrzyżować plany rywalom – zapowiadał trener Stawowy przed meczem w Poznaniu. Od początku spotkania piłkarze Pasów grali konsekwentnie i nie popełniali błędów. Lech próbował atakować, ale pierwszą okazję miał dopiero w 18. minucie meczu.

Obroncy Cracovii w ostatniej chwili wybili piłkę Arboledzie na trzecim metrze. Kolumbijczyk domagał się odgwizdania rzutu karnego za faul, ale sędzia nakazał, by grać dalej. Kilka chwil potem piłkarze uzupełnili płyny, bo choć spotkanie rozgrywane było późnym wieczorem, to termometry w Poznaniu wskazywały ponad 30°C.

Cracovia z trudem stwarzała sytuację. Najpierw Krzysztof Danielewicz uderzył zza pola karnego, ale obok bramki Krzysztofa Kotorowskiego. Tuż przed końcem pierwszej połowy sił próbował Adam Marciniak, ale jego strzał też był niecelny. Po zmianie stron obie drużyny walczyły głównie w środku pola.

Momentem kulminacyjnym spotkania była druga żółta kartka dla Marcina Kusia. Nowy obrońca Pasów przeszkodził w wybijeniu piłki Kotorowskiego. Bramkarz Lecha teatralnie upadł, a sędzia Raczkowski wy-

ciągnął kartonik. Osłabiona Cracovia broniła się dzielnie przez osiem minut.

Wtedy rezerwy Lecha Vojo Ubiparip strzelił z dystansu, w środek bramki. Błąd popełnił Pilarz, który kilka chwil wcześniej świetnie wybronił uderzenie Hamalainena. Tym razem jednak piłka przeleciała mu pod ręką i Lech prowadził 1:0. Gospodarze próbowali podwyższyć, ale ostatni głos należał do Cracovii.

W 89. minucie spotkania Ntibazonkiza pomknął lewą stroną i zaskakująco wykonał centrostrzał w kierunku bramki Kotorowskiego. Żaden ze stoperów nie przeciął piłki, która wtoczyła się do bramki obok zaskoczonych Kotorowskiego. m

LECH POZNAŃ
– CRACOVIA 1 : 1 (0 : 0)

1:0 – Ubiparip 83.
1:1 – Ntibazonkiza 89.

Lech: Kotorowski – Ceasay, Wołakiewicz (87, Kamiński), Arboleda, Kędziora, Drygas, Trałka, Możdżeń, Pawłowski (61, Hamalainen), Lovrencics, Ślusarski (61, Ubiparip). Cracovia: Pilarz – Kuś, Żytko, Kosanović, Marciniak – Danielewicz, Szeliga, Śtraus (63, Budziński) – Steblecki (68, Nowak), Boljević, Bernhardt (46, Ntibazonkiza).

Żółte kartki: Drygas, Arboleda (Lech) oraz Kuś, Szeliga, Ntibazonkiza (Cracovia). Czerwona kartka: Kuś 75. (za dwie żółte) Sędzia: Paweł Raczkowski

Wyróżnienie

Obrońca w jedenastce kolejki wg Canal+

Świetny występ Milosa Kosanovicia przeciwko Lechowi Poznań zaowocował wyborem stopera Cracovii do jedenastki 2. kolejki ekstraklasy przez ekspertów Canal+.



W Poznaniu popularny Kosa zaprezentował się z najlepszej strony. Komentatorzy spotkania chwaliли go za czujność w obronie i świetnie przetrzuty. Serb nie tracił piłek, wygrywał pojedynki z Bartoszem Ślusarskim, a do tego w pierwszej połowie zablokował groź-

ny strzał z kilku metrów jednego z gospodarzy.

– Myślę, że pokazaliśmy dobrą grę. Wynik jest zasłużony. Lech miał swoje okazje, ale graliśmy mądrze. Po straconej bramce nie załamaliśmy się i wzięliśmy się do roboty. W efekcie udało się wywieźć

cenny punkt z Poznania – mówił stoper Cracovii tuż po meczu w Poznaniu.

Skromny Kosanović po wyborze do jedenastki kolejki nie ukrywał, że remis z Lechem to zasługa całej drużyny. – Każdy z nas gra coraz le-

Cieszy to wyróżnienie, ale mam nadzieję, że w najbliższych spotkaniach reszta kolegów trafi do tej jedenastki kolejki.

piej. Cieszy to wyróżnienie, ale mam nadzieję, że w najbliższych spotkaniach reszta kolegów trafi do tej jedenastki kolejki. Każdy pracuje ostro na treningach i mam nadzieję, że zaowocuje to zwycięstwem w piątkowym spotkaniu z Ruchem – dodał obrońca z Serbii.

W rankingu kibiców na tzw. plus kolejki zwyciężył jednak Vojo Ubiparip z Lecha, który pokonał Krzysztofa Pilarza. m

Z ostatniej chwili

Trampkarze w MKS

1 sierpnia trampkarze starsi z rocznika 1998 dołączą do zespołów, którymi bezpośrednio opiekuje się MKS Cracovia.

Nowym trenerem trampkarzy starszych Cracovii będzie Grzegorz Treła, który w minionym sezonie pracował z rezerwami „Pasów”. Na stanowisku zastąpi trenera Marcina Kępe.

Zespół trampkarzy starszych „Pasów” wyjechał na zgrupowanie do Głucholazów, by tam przygotować się do nowego sezonu.

Rezerwy Cracovii

Zmiana trenera

Stanisław Owca nie jest już trenerem IV-ligowych rezerw Cracovii.

Na stanowisku zastąpił go Michał Wiącek. Szkoleniowiec prowadził Karpaty Siepraw, Grębałowiankę i TS Węgrzce, a pracą zawodową jako trener zajmuje się od czterech lat. Jako piłkarz reprezentował m.in. Hutnik Kraków, Orkan Szczyrzyc, Puszcę Niepołomice i Górnik Wieliczka.

Ubiegły sezon rezerwy Cracovii zakończyły na 10. miejscu w tabeli IV ligi.

Czy wiesz, że

Kartka niestety zasłużona

W Poznaniu Marcin Kuś dostał drugą żółtą kartkę za przeszkadzanie w wybijeniu piłki bramkarzowi Lecha.

Sędzia Raczkowski bez mrugnięcia okiem wyciągnął kartkę, choć Kuś nawet nie dotknął rywala.

– Nowe przepisy są jednoznaczne. Nawet zamiar przeszkadzania bramkarzowi w wybijeniu piłki karany jest kartonikiem. Ale nie winię Kusia, bo większość piłkarzy zachowałaby się jak on – tłumaczy trener Stawowy.

POWIEDZIeli PO MECZU



Wojciech Stawowy (Cracovia): – Wynik 1:1 odzwierciedla to, co działo się w Poznaniu. Z pewnością nie byliśmy faworytem tego spotkania, Lech to przecież aktualny wicemistrz Polski, który w tym sezonie walczy o mistrzostwo. Dzielnie się spisywaliśmy, mieliśmy lepsze i gorsze momenty w tym spotkaniu. Najgorszym była czerwona kartka, a także stracona bramka. W tamtym momencie chyba mało kto wierzył w to, że Cracovia będzie w stanie doprowadzić do remisu. Po to się jednak jest na boisku, aby do końca szukać swojej szansy, nawet gdy gra się o jednego zawodnika mniej. Uważam, że remis 1:1 jest wynikiem sprawiedliwym. Czy Marcina Kusia czeka rozmowa wychowawcza? Zawsze po meczu jest analiza spotkania, obejrzą powtórki i wtedy zastanowię się, czy taka rozmowa się należy. Nie chcę tego oceniać na gorąco.

Bartosz Ślusarski (Lech): – Można mówić o tym, że straciliśmy bramkę w ostatniej minucie, ale z perspektywy całego meczu nasza gra wyglądała bardzo słabo. Tak naprawdę straciliśmy dwa punkty. Poza tym jest naprawdę dużo do poprawy. Traktuję ten remis jak porażkę. Poza tym Cracovia gra w tej chwili lepszą piłkę, niż Lech.

Mateusz Żytko (Cracovia): – Odnieśliśmy spory sukces, bo ilości nie były sprzyjające, a rywal naprawdę trudny. Niewiele zapowiadało, że możemy się jeszcze podnieść, ale choć bramka na 1:1 była nieco przypadkowa, to liczy się tak samo jak każda inna. Gdyby zdarzyła nam się trzecia porażka, to nie byłoby miło. Chcieliśmy zagrać w Poznaniu mądrzej niż z Piastem. W spotkaniu inauguracyjnym poszliśmy na wymianę ciosów. Tym razem zagraliśmy inaczej i okazało się to lepszym pomysłem.



piękny uśmiech



STOMATOLOGIA
KOMPLEKSOWE LECZENIE

RENTGEN STOMATOLOGICZNY

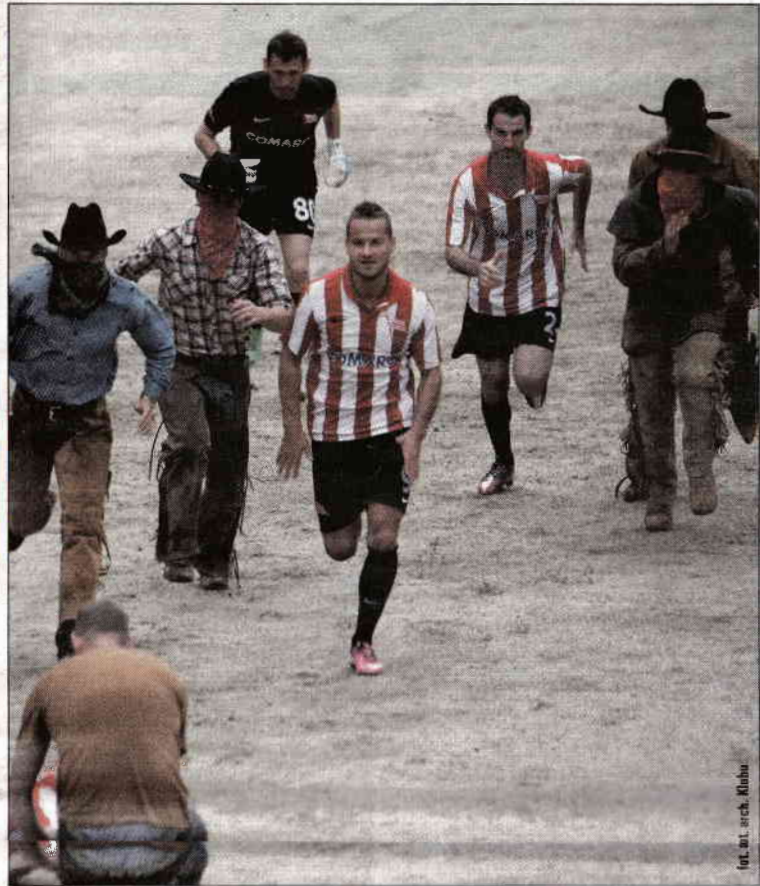
Wieliczka ul. Słowackiego 49
rejestracja: tel. 12 291 55 45, 504 115 545

Zapraszamy pn. pt.; 9 - 21, sob. 9 - 13

Filmowa Cracovia

Westernowy powrót do Ekstraklasy

Po rocznej nieobecności Cracovia wróciła do Ekstraklasy z marketingowym przytupem. Spot pt. „Wracamy na saloony” mający zachęcać kibiców do zakupu karnetów na rundę jesienną nie tylko przypadł do gustu fanom „Pasów”, ale spełnił także swoje „sprzedażowe” założenia – karnety idą jak ciepłe bułeczki. Przedstawiciele Klubu zapewniają, że filmowe reklamówki, które są standardem w najlepszych klubach świata – na stałe zagodziły również przy Kaluży.



Akcja – miasteczko westernowe. Piłkarze w strojach rodem z amerykańskich westernów z hukiem wylatują z saloonu. Na ich twarzach widać smutek i rozgoryczenie. Beznadzieja. Ale oto pojawia się on – trener Wojciech Stawowy i rzuca „Co jest panowie? Wracamy!”. Zaczyna się walka. Wraz z 12 zawodnikami (w tej roli Jacek Balicki) ekipa w składzie Krzysztof Nykiel, Marcin Budziński, Edgar Bernhardt, Vladi-

mir Boljević, Sławomir Szeliga i Krzysztof Pilarz pokonuje stojących im na drodze przeciwników. Boljević efektywnym strzałem pakuje piłkę prosto do saloonu, do którego z dumą wkracza cała ekipa.

Skąd wziął się pomysł, aby takim westernowym akcentem zachęcać kibiców do zakupu karnetów na mecze znów ekstraklasowej drużyny? – Sama koncepcja „westernu” powstała podczas burzy mózgów w dziale marketingu. Ale pomysł był dopiero początkiem. Przez wiele dni pracowaliśmy nad odpowiednim scenariuszem, równoległe zajmując się wszelkimi kwestiami organizacyjnymi związanymi z tą akcją. Było kilka nieprzespanych nocy. W końcu udało nam się napisać scenariusz, który – mamy nadzieję – przypadł kibicom do gustu – opowiada Dariusz Guzik, rzecznik prasowy Klubu.

Zdjęcia do spotu kręcone były w Westernowym Parku Rozrywki „Miasteczko Twinpigs” w Żorach. Trwały zaledwie kilka godzin, w trakcie których – jak podkreśla Guzik – panowała doskonała atmosfera. – Wszyscy świetnie się bawili, ale przede wszystkim poczuli klimat naszej koncepcji i utożsamiali się ze swoimi filmowymi bohaterami. To

zdecydowanie pomogło w realizacji założonego celu. Koncepcja spodobała się też drużynie, dlatego nie trzeba było specjalnie namawiać ani piłkarzy, ani trenera Stawowego do filmowej przygody.

Film na youtube wyświetlano już ponad 51 tys. razy. Kampania odbiła się szerokim echem w mediach – chwaliły ją największe tytuły prasowe oraz stacje telewizyjne. Guzika cieszą też pochlebne opinie docierające z innych klubów piłkarskich z Polski i zagranicy. Ale czy kampania zadziałała również na korzyść licznie sprzedanych karnetów? -

Kampania zdecydowanie osiągnęła zamierzony efekt. Na chwilę obecną sprzedaliśmy ponad 4000 karnetów, dużo więcej niż w rundzie wiosennej. A kolejne wciąż się sprzedają – mówi przedstawiciel Klubu.

Dla kibiców spragnionych kolejnych produkcji filmowych z udziałem ich ulubieńców (przypomnijmy, na wiosnę Klub reklamował się spotem „Gra o stawkę tylko na Cracovii”) mamy dobrą wiadomość – powinni się przyzwyczaić do tego typu akcji.

jk

napisali o spocie

Cracovia wróciła do ekstraklasy nie tylko sportowo, ale też marketingowo. „Pasy” pochwały się spotem promującym rundę jesienną. Świetnym spotem.

Informowaliśmy już o akcji krakowskiego klubu „Wracamy na Saloony”. Klub pokazał już plakaty utrzymane w westernowej konwencji, teraz wypuścił filmik. Dobrze pomyślane, dobrze wykonane - taka jest nasza ocena.

Portal sport.wp.pl

Dzisiaj do grona klubów, które warto subskrybować na Youtube dołącza w wielkim stylu Cracovia. Genialny spot promujący ruszającą sprzedaż karnetów plus świetne plakaty z hasłem „Wracamy na saloony” - duża klasa.

Portal weszlo.com

Klimatyczny „Powrót na saloony” Cracovii, utrzymany w klimacie westernu, wymowny, symboliczny i jednocześnie całkiem fajnie zagrany przez zawodników „Pasów”.

Portal transfery.info

ROBAN

Tanie zakupy...

Ekskluzywna odzież używana z Anglii, Irlandii, Holandii, Norwegii

Wielki spadek cen w sklepach sieci Roban

Na Nowych Dostawach już od 25zł/kg

Prawdziwy szok cenowy, przyjdź i złap okazję



Zapraszamy także do współpracy w ramach umowy franchisingowej Zostań swoim Szefem

ZNANA MARKA GWARANCJĄ SUKCESU

więcej na: www.robnet.pl

napisali o spocie

Od spadku do awansu. Cracovia w westernowej stylistyce pokazuje, jak klub najpierw spadł do I ligi, by po jednym sezonie wrócić do ekstraklasy. Pomysłowy filmik nie tylko opowiada historię ostatniego roku w klubie, ale zachęca też do kupowania karnetów na mecze „Pasów”.

orange.pl

Cracovia wraca do T-Mobile Ekstraklasy, co bez dwóch zdań jest dla wszystkich ludzi związanych z tym klubem wielkim wydarzeniem. Atmosferę przed I. kolejką nowego sezonu podgrzała kapitalna zapowiedź krakowskiego zespołu przed startem rozgrywek.

pilkanozna.pl



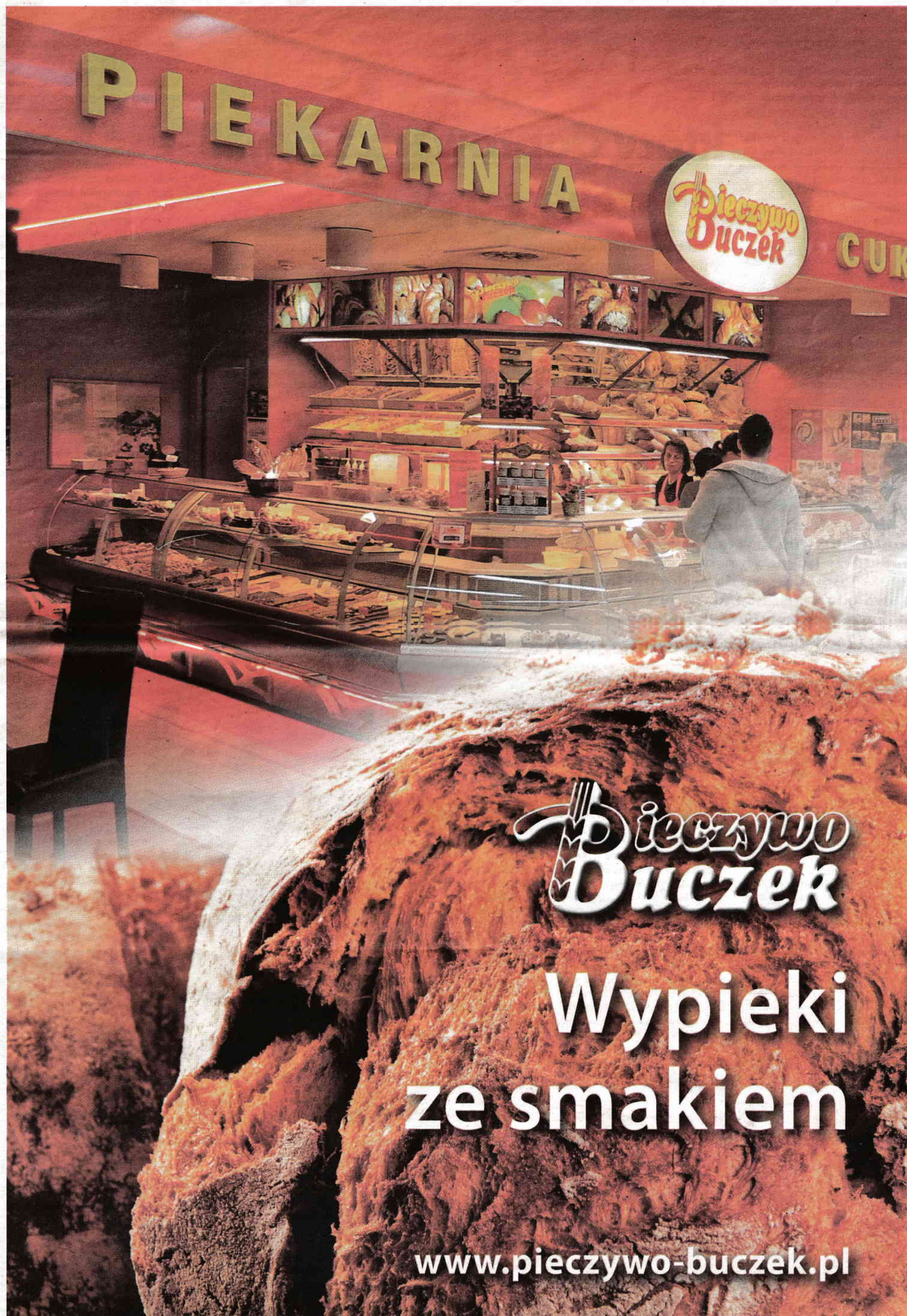
CRACOVIA
GALERIA HANDLOWA

air tours cracow

Biurowo Podróży AIR TOURS CRACOW
ul. Józefa Kaluży 1, 30-111 Kraków
Galeria Handlowa
Stadionu MKS Cracovia

tel. +48 12 432 10 90
fax +48 12 432 10 91
mobile: +48 605 905 814
e-mail: bilety@747.pl
www.747.pl

Sprzedż biletów lotniczych
Egzotyczne wycieczki
Ubezpieczenia turystyczne



**Pieczywo
Buczek**

**Wypieki
ze smakiem**

www.pieczywo-buczek.pl

– Po przeciętnych meczach w Twoim wykonaniu w rundzie wiosennej teraz wywalczyłeś sobie miejsce w podstawowej jedenastce i byłeś wyróżniającym się zawodnikiem Pasów w dwóch pierwszych meczach tego sezonu. Co jest przyczyną takiej metamorfozy?

– Za nami są dopiero dwa mecze i chyba za wcześnie jest oceniać moją formę w tej rundzie. Poza tym moja gra musi się przekładać na to by zespół grał dobrze i to jest najważniejsze. W czym tkwi źródło tej lepszej formy? Po sezonie pierwszoligowym odpocząłem i zresetowałem trochę głowę.

– Z czego wynika zmiana?

– Miałem czas na pewne przemyślenia, zacząłem trochę inaczej podchodzić do pewnych spraw i dużo rzeczy zrozumiałem. Chociażby to, że konstruktywna krytyka czy to, że niektórzy ludzie wyrażają swoje niezadowolenie, co do mojej lub innego zawodnika postawy, to nie ma deprimować lub powodować bym nie miał głowy skupionej na tym, co mam robić, ale wręcz przeciwnie ma spowodować, że będę jeszcze ambitniej podchodził do swoich obowiązków i dodatkowo mnie motywowa-

Miałem czas na pewne przemyślenia, zacząłem trochę inaczej podchodzić do pewnych spraw i dużo rzeczy zrozumiałem. Chociażby to, że konstruktywna krytyka czy to, że niektórzy ludzie wyrażają swoje niezadowolenie, co do mojej lub innego zawodnika postawy, to nie ma deprimować lub powodować bym nie miał głowy skupionej na tym, co mam robić, ale wręcz przeciwnie ma spowodować, że będę jeszcze ambitniej podchodził do swoich obowiązków.

wać. To ma mieć wpływ na jeszcze lepsze przygotowanie się do każdego treningu i meczu., bym starał się stawiać co raz lepszym zawodnikiem. Sądzę, że właśnie to miało w dużej mierze wpływ na tą moją metamorfozę. Odnoszę wrażenie, że teraz ta moja głowa trochę inaczej pracuje i może to się przekładać na to, że moja gra teraz trochę lepiej wygląda.

– Jaki wpływ na twoją obecną formę miały letnie przygotowania?

– Na pewno też miały ogromny, bo w tym okresie przygotowawczym z własnej inicjatywy starałem się coś jeszcze dołożyć od siebie, by ten okres przygotowawczy był jeszcze lepszy, niż te poprzednie. Na to wszystko wpływ miał też fakt, że my jako drużyna i sztab szkoleniowy już ze sobą bardzo długo pracujemy. Przepracowaliśmy przecież już trzeci okres przygotowawczy. Lepiej się znamy, lepiej funkcjonujemy i każdy lepiej wie, czego można od kogo oczekiwać. To też się przekłada na to, że ta nasza letnia praca mogłaby efektywniejsza.

Drybler,

który doprowadza rywali do szewskiej pasji

– Przed tym sezonem powiedziałem sobie, że jak mam otrzymać szansę zagrać w tym ekstraklasowym sezonie, to nie może mi braknąć sił czy pary – opowiada SEBASTIAN STEBLECKI, pomocnik Pasów.

– Sam coś zmieniłeś w swoim podejściu do pracy?

– Kwestia indywidualnego podejścia też jednak na pewno miała przełożenie na to, że lepiej się czuję fizycznie, bo rzeczywiście w tamtym sezonie były takie momenty, że nie grałem zbyt wiele, a jak przychodził moment, że dostawałem szansę się pokazać i dać z siebie wszystko to tej

przez pryzmat suchych liczb, czyli bramek i asyst. Teraz coś drgnęło i może to jest optymistyczny promyk nadziei, że w tym sezonie moje statystyki będą okazalsze.

– Dobre występy w T-Mobile Ekstraklasie spowodowały, iż ponoć znalazłeś się w orbicie zainteresowania trenera polskiej młodzieżówki?

– Zaskoczył mnie Pan tym, bo nic na ten temat nie słyszałem. Ale tu wracamy znowu do tematu, o którym już rozmawialiśmy, czyli czystej głowy i przemyślenia sobie pewnych spraw w okresie, który był wolny od treningów. Dzięki trenerowi Stawowemu uświadomiłem sobie duży ważnych kwestii.

– Co takiego?

– Trener wytłumaczył mi pewne rzeczy, wiele z tego zapamiętałem i staram się to wdrożyć w swój tok myślenia. Staram się nie myśleć teraz o takich rzeczach jak zainteresowanie

że prowadząc piłkę nie musisz w ogóle patrzeć na nią. Kolokwialnie mówiąc nie przeszkadza Ci ona w grze.

– To jest rzecz, o której wszyscy dookoła mi walcują od kilku lat. Ja już od czasów juniorskich często tak miałem, by akcje, które przeprowadzałem musiały być piękne i perfekcyjne. Nie dopuszczałem do siebie by oddać strzał z tzw. szpica czy z nieprzygotowanej piłki. Niestety na poziomie ekstraklasowym nie można sobie już na to pozwolić. Tutaj trzeba szukać każdej możliwej okazji by oddać strzał, bo ta piłka zawsze

może się jeszcze od kogoś odbić czy bramkarz źle interweniuje i ta bramka może paść. Więc gdy uda mi się w y -



grać pojedynek 1 na 1 muszę szukać okazji do strzałów lub dogrania do kolegów i kończenia tych akcji. Muszę nad tym pracować i muszę się nad tym skupiać, bo to jest mój mankament i na to zwraca mi uwagę trener. On nie zabrania nam dryblować, ale ma to przy-

nosić pozytywny skutek drużynie. Co do mojej techniki, to wydaje mi się, że ja bazuję na technicznym graniu i nie jestem typem fizycznego piłkarza. Od dziecka starałem się szukać takiej krótkiej gry, którą teraz preferujemy w Cracovii. Trener Stawowy wymaga tego od nas, a mi to bardzo pasuje i będę to rozwijał i poprawiał swoją technikę, która ma przynosić wymierne korzyści dla drużyny.

– Swoimi zwodami, w tym słynnym rolowaniem piłki, doprowadzasz momentami przeciwników do szewskiej pasji.

– Nie zdarzyło mi się jeszcze, by ktoś kłął pod nosem po moich zwodach czy był zdeprimowany, że raz czy dwa udało mi się go minąć (śmiech). Mogę tylko zapowiedzieć, że będę się starał mijać kolejnych rywali, bo gdy jest szansa by stworzyć przewagę dobrym dryblingiem to staram się to robić, bo wydaje mi się, że jest to jeden z moich mocnych stron. Będę się to nadal starał wykonywać, chociaż zdaję sobie sprawę, że czasami przesadzam z tymi zwodami i mogę tym zdenerwować, ale... swoich kolegów bądź trenera. Zwracają mi na to uwagę i muszę się skupić by więcej grać piłką.

– Po porażce z Piastem, następnie remisie z Lechem patrząc na progres wyników, teraz powinniście wygrać z Ruchem.

– Każdy z nas powinien w ten sposób podchodzić, że w każdym meczu mamy grać o zwycięstwo, bez względu na to, kto jest przeciwnikiem. Tak też się zawsze nastawiamy i teraz też gramy o pełną pulę punktów. Na pewno jakaś progresja wyników jest, jest widoczny postęp w naszej grze, zwłaszcza defensywnej, która w Poznaniu była o wiele lepsza niż z Piastem. Przed meczem z Lechem trener uczulał nas na stałe fragmenty gry, które zadecydowały wcześniej, iż przegraliśmy z Piastem. To przyniosło efekty. Wydaje mi się, że w Poznaniu byliśmy bardziej skoncentrowani w grze defensywnej.

– A przeciwko Ruchowi...?

– W piątek będzie chyba ciut chłodniej niż w Poznaniu, ale kibice na pewno stworzą gorącą atmosferę, bo będą żądali od Nas zwycięstwa i to jest normalne. My także chcemy jak najszybciej odnieść to premierowe zwycięstwo w ekstraklasie. Już w piątek mamy do tego najbliższą okazję. Ze strony Ruchu spodziewam się nieustępliwej walki. Zaczęli dwoma remisami, choć w obu przypadkach gonili wynik. My jednak musimy się skupić na własnej grze, której Nas trener Stawowy nauczył i której od Nas wymaga. Musimy być kreatywni w ataku i konsekwentni w obronie.

Rozmawiał
Robert
Halastra



EKSTRAKLASA



Małopolska Spółdzielnia Handlowa

WIZAN

34-120 Andrychów, ul. Legionów 7, tel. 033 875 32 55

Nasze placówki funkcjonują na terenie 9 gmin w trzech powiatach: wadowickim, oświęcimskim i suskim (ponad 100 tysięcy mieszkańców!).

Spółdzielnia prowadzi

- ▶ ponad 50 sklepów
- ▶ 3 hurtownie
- ▶ 2 piekarnie
- ▶ 4 magazyny towarów masowych
- ▶ 1 bar

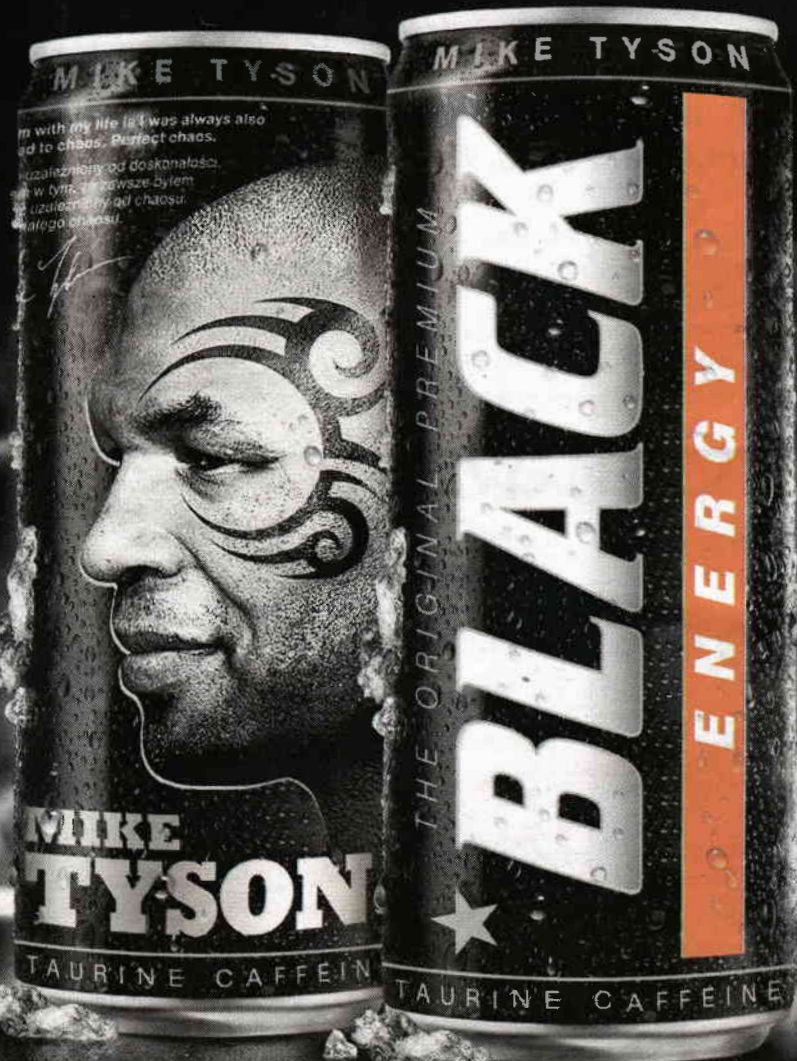
**WSTĄP NA ZAKUPY**

Spółdzielnia otrzymała wiele nagród i wyróżnień, m.in.:

- ▶ tytuł Managera Spółdzielczości
- ▶ tytuł Prymusa 2001
- ▶ odznaczenie „Za zasługi dla Spółdzielczości”
- ▶ Laur Wokulskiego

W naszej codziennej pracy nie zapominamy o tradycyjnych, sprawdzonych wartościach spółdzielczych jakimi są m.in. wzajemna pomoc, życzliwość, kupiecka uczciwość i solidność, pracowitość i zaradność.

Duży
może więcej!



**TAK
DZIAŁA
BLACK!**

**MIKE
TYSON
COLLECTION**

Mike Tyson

BLACK POWER-PL



RUDOLF ROHACZEK O...

O przygotowaniach do sezonu

– Z pewnością czeka nas bardzo dużo pracy. Przez pierwsze dni treningów na lodzie nie chodzi o taktykę, ale o nabieranie kondycji, wprowadzenie graczy na lod, przyzwyczajanie ich. Dopiero później będziemy pracować nad taktyką. Obecnie najważniejsze jest przygotowanie fizyczne, bo później z tego będziemy korzystać w sezonie. Zagramy dwa sparingi z GKS-em Tychy, później pojedziemy na turniej na Węgry. Przed startem rozgrywek zagramy jeszcze sparingi z Polonią Bytom.

O nowych graczach

– To młodzi gracze z Gdańska, Sosnowca, Oświęcimia, czy Torunia. W sumie sześciu hokeistów. Są obecnie na testach, pojedą z nami na zgrupowanie do Czech i zobaczymy jak się będą prezentować.

O sprawie Nicolasa Bescha

– Każdy trener ma swoje metody, każdy ma swoją filozofię. Nie każdemu to odpowiada. Profesjonalny zawodnik powinien podporządkować się decyzjom trenera, a jak ma uwagi, powinien porozmawiać o tym bezpośrednio z trenerem. A nie był u mnie ani razu. Teraz czytam jego wypowiedzi. Zawodnik mówi m.in., że po porażkach zrzucam winę na hokeistów. To nonsens. Oczywiście po przegranych meczach w szatni jest gorąco, momentami bardzo, ale to zostaje w szatni. Medialnie nie pamiętam, bym krytykował jakiegoś zawodnika, a już na pewno, bym zrzucił winę na moich podopiecznych. Zawodnicy dobrze trenują, są fizycznie świetnie przygotowani, co pokazały tegoroczne play-offy. Nasi hokeiści wytrzymali kondycyjnie, stanęli na wysokości zadania i zdobyli tytuł Mistrza Polski. Wypowiedź Bescha jest kłamstwem, na które nie mogę sobie pozwolić.

not. dg

Wywiad

Szatnia to jedna wielka rodzina

– Będą wybory i to drużyna zadecyduje o tym, czy to ja będę nim, czy może ktoś inny. Jestem kapitanem od sześciu lat, być może wystarczy – uśmiecha się Daniel Laszkiewicz, hokeista Comarch Cracovii.



Za wcześnie jeszcze mówić o celach, bo początek rozgrywek mamy dopiero za półtora miesiąca. Na pewno jednak będziemy chcieli obronić tytuł Mistrza Polski, choć to nie będzie łatwe zadanie. Liczę, że jeszcze wzmocnimy się przed sezonem.

– Jak spędziłeś urlop?

– Typowo rodzinie. Byłem przez dziesięć dni z żoną i synkiem u rodziców w Polanicy Zdroju. Świetnie

się bawiliśmy. Nie chcieliśmy jechać na zagraniczne wakacje.

– Od kilku dni ponownie trenujecie. Na razie wciąż na suchu,

ale już niebawem wyjedziecie na lód...

– Wchodzimy w drugą fazę przygotowań i w poniedziałek jedziemy na

obóz do Czech. Odpoczywamy od lodu prawie cztery miesiące i już nie możemy doczekać się tego, gdy ponownie założymy łyżwy.

– Trener Rohacek przyznaje jednak, że czekają Was wciąż ciężkie treningi...

– Oczywiście w dalszym ciągu będziemy ciężko trenować, skupiać się na sile, kondycji. Musimy dobrze przepracować sierpień, by być w dobrej dyspozycji w nowym sezonie.

– Zmieńmy temat. W ostatnich dniach na łamach jednego z portali Nicolas Besch stwierdził, że Klub zarzucał niektórym zawodnikom „Pasów” obstawianie meczów u bukmacherów. Co o tym sądzisz jako kapitan zespołu?

– Zaczę od tego, że jestem zaskoczony tym, że Nicolas załatwia swoje sprawy przez media. Jeśli ma jakiś kłopot, powinien załatwić to bezpośrednio z klubem, czy z trenerem. Uważam bowiem, że szatnia to jedna wielka rodzina – jak coś dzieje się w szatni, zostaje w szatni, a nie idzie się z tym do mediów. Ponadto, jako kapitan mogę zapewnić, że Zarząd Klubu nigdy nie zarzucał nam tego, byśmy sprzedawali, czy ustaliali mecze. Każdy z zawodników wie o tym, że ma podpisany aneks do kontraktu, w którym jest zapis o zakazie gry u bukmacherów. Każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, jakie byłyby konsekwencje jego złamania. Jeśli ktoś myśli, że hokeiści Cracovii obstawiają swoje mecze – a wiem, że są takie głosy – to jest w bardzo dużym błędzie. Jeśli ktoś dysponuje dowodami, że jest inaczej, niech zgłosi sprawę do prokuratury, a na pewno zostanie ona szybko rozwiązana. My zostawiamy serce i zdrowie na lodzie, a głosy, że jest inaczej bardzo nas boją.

– Będziesz kapitanem zespołu w nadchodzącym sezonie?

– Nie wiem. Będą wybory i to drużyna zadecyduje o tym, czy to ja będę nim, czy może ktoś inny. Jestem kapitanem od sześciu lat, być może wystarczy i teraz przydałaby się świeża krew?

– Jakie cele stawiacie sobie na nowy sezon?

– Za wcześnie jeszcze o tym mówić, bo początek rozgrywek mamy dopiero za półtora miesiąca. Na pewno jednak będziemy chcieli obronić tytuł Mistrza Polski, choć to nie będzie łatwe zadanie. Liczę, że jeszcze wzmocnimy się przed sezonem.

Rozmawiał DG

Obóz hokeistów Cracovii

Hokeiści Comarch Cracovii rozpoczęli zgrupowanie przed sezonem w czeskim Nowym Jicynie.

– Z pewnością czeka nas bardzo dużo pracy. Przez pierwsze dni treningów na lodzie nie chodzi o taktykę, ale o nabieranie kondycji, wprowadzenie graczy na lod, przyzwyczajanie ich. Dopiero później będziemy pracować nad taktyką. Obecnie najważniejsze jest przygotowanie fizyczne, bo później z tego będziemy korzystać w sezonie – przyznaje trener Rudolf Rohacek.

Do Nowego Jičyna wyjechało kilku testowanych zawodników: Bartłomiej Nowak, Sebastian Baca, Jakub Jaskólski, Filip Pesta, Oskar Lehmann i Robert Kowalówka.

Co ciekawe, Robert Kowalówka to brat aktualnych hokeistów Comarch Cracovii – Adriana i Sebastiana. Jeżeli Robert przejdzie pomyślnie testy może



okazać się tak, że w zespole Mistrza Polski zagra aż trzech braci!

Drużyna wróci do Krakowa 6 sierpnia. Przed wyjazdem podopieczni trenera Rudolfa Rohacka wygrali turniej... piłkarski w Kokotowie.

Hokeiści Comarch Cracovii okazali się najlepsi w całej stawce zwyciężając w obu swoich meczach. W pierwszym spotkaniu hokeiści „Pasów” nie dali szans Kupczykowi Kraków wygrywając aż 5:1 (gole: Aron Chmielewski – cztery, Petr Dvořák). W drugim Mistrzowie Polski wygrali 3:1 ze Strażakiem Kokotów (gole: Sebastian Kowalówka, Adrian Kowalówka, Aron Chmielewski).

– To była doskonała zabawa. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w takim turnieju – przyznaje bramkarz „Pasów” Rafał Radziszewski.

O tym, że hokeiści Comarch Cracovii potrafią świetnie grać w piłkę dowiedzieliśmy się już wcześniej, przy okazji majowego meczu z Cracovia Crew, czyli drużyną złożoną z pracowników Klubu.

inf

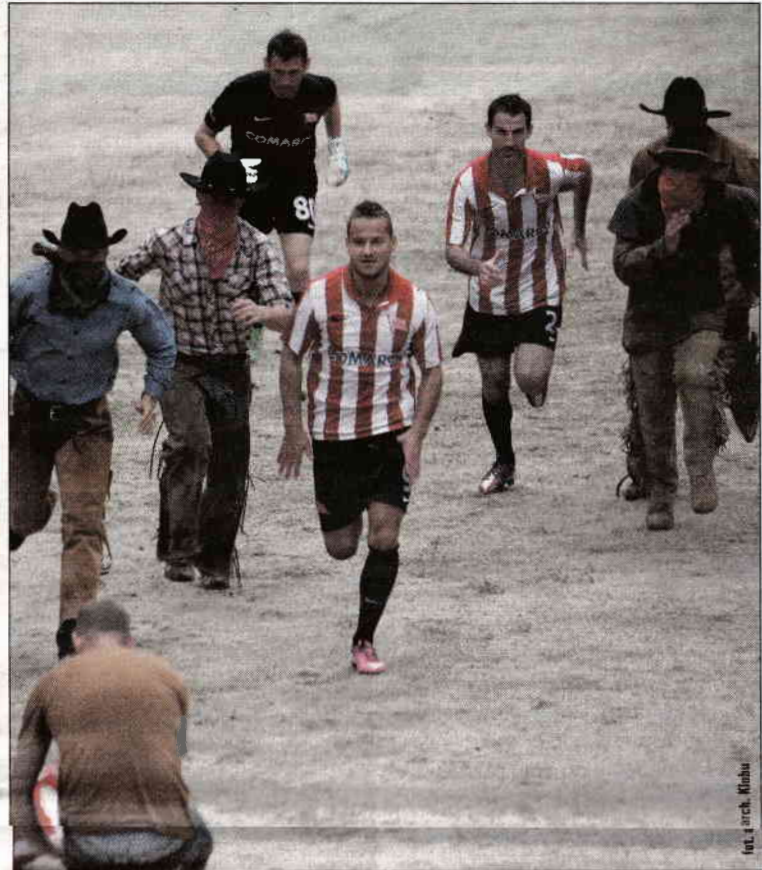
Zareklamuj się w naszej gazecie!

tel. 509 869 809

Filmowa Cracovia

Westernowy powrót do Ekstraklasy

Po rocznej nieobecności Cracovia wróciła do Ekstraklasy z marketingowym przytutem. Spot pt. „Wracamy na saloony” mający zachęcać kibiców do zakupu karnetów na rundę jesienną nie tylko przypadł do gustu fanom „Pasów”, ale spełnił także swoje „sprzedażowe” założenia – karnety idą jak ciepłe bułeczki. Przedstawiciele Klubu zapewniają, że filmowe reklamówki, które są standardem w najlepszych klubach świata – na stałe zagościły również przy Kałuży.



zdecydowanie pomogło w realizacji założonego celu. Koncepcja spodobała się też drużynie, dlatego nie trzeba było specjalnie namawiać ani piłkarzy, ani trenera Stawowego do filmowej przygody.

Film na youtube wyświetlano już ponad 51 tys. razy. Kampania odbiła się szerokim echem w mediach – chwaliły ją największe tytuły prasowe oraz stacje telewizyjne. Guzika cieszą też pochlebne opinie docierające z innych klubów piłkarskich z Polski i zagranicy. Ale czy kampania zadziałała również na korzyść licznie sprzedanych karnetów? -

Kampania zdecydowanie osiągnęła zamierzony efekt. Na chwilę obecną sprzedaliśmy ponad 4000 karnetów, dużo więcej niż w rundzie wiosennej. A kolejne wciąż się sprzedają – mówi przedstawiciel Klubu.

Dla kibiców spragnionych kolejnych produkcji filmowych z udziałem ich ulubieńców (przypomnijmy, na wiosnę Klub reklamował się spotem „Gra o stawkę tylko na Cracovii”) mamy dobrą wiadomość – powinni się przyzwyczaić do tego typu akcji.

jk

napisali o spocie

Cracovia wróciła do ekstraklasy nie tylko sportowo, ale też marketingowo. „Pasy” pochwały się spotem promującym rundę jesienną. Świetnym spotem.

Informowaliśmy już o akcji krakowskiego klubu „Wracamy na Saloony”. Klub pokazał już plakaty utrzymane w westernowej konwencji, teraz wypuścił filmik. Dobrze pomyślane, dobrze wykonane - taka jest nasza ocena.

Portal sport.wp.pl

Dzisiaj do grona klubów, które warto subskrybować na Youtube dołącza w wielkim stylu Cracovia. Genialny spot promujący ruszającą sprzedaż karnetów plus świetne plakaty z hasłem „Wracamy na saloony” - duża klasa.

Portal weszlo.com

Klimatyczny „Powrót na saloony” Cracovii, utrzymany w klimacie westernu, wymowny, symboliczny i jednocześnie całkiem fajnie zagrany przez zawodników „Pasów”.

Portal transfery.info

Akcja – miasteczko westernowe. Piłkarze w strojach rodem z amerykańskich westernów z hukiem wylatują z saloony. Na ich twarzach widać smutek i rozgoryczenie. Beznadzieja. Ale oto pojawia się on – trener Wojciech Stawowy i rzuca „Co jest panowie? Wracamy!”. Zaczyna się walka. Wraz z 12 zawodnikiem (w tej roli Jacek Balicki) ekipa w składzie Krzysztof Nykiel, Marcin Budziński, Edgar Bernhardt, Vladi-

mir Boljević, Sławomir Szeliga i Krzysztof Pilarz pokonuje stojących im na drodze przeciwników. Boljević efektywnym strzałem pakuje piłkę prosto do saloony, do którego z dumą wkracza cała ekipa.

Skąd wziął się pomysł, aby takim westernowym akcentem zachęcać kibiców do zakupu karnetów na mecze znów ekstraklasowej drużyny? - Sama koncepcja „westernu” powstała podczas burzy mózgów w dziale marketingu. Ale pomysł był dopiero początkiem. Przez wiele dni pracowaliśmy nad odpowiednim scenariuszem, równolegle zajmując się wszelkimi kwestiami organizacyjnymi związanymi z tą akcją. Było kilka nieprzespanych nocy. W końcu udało nam się napisać scenariusz, który – mamy nadzieję – przypadł kibicom do gustu – opowiada Dariusz Guzik, rzecznik prasowy Klubu.

Zdjęcia do spotu kręcone były w Westernowym Parku Rozrywki „Miasteczko Twinpigs” w Żorach. Trwały zaledwie kilka godzin, w trakcie których – jak podkreśla Guzik - panowała doskonała atmosfera. - Wszyscy świetnie się bawili, ale przede wszystkim poczuli klimat naszej koncepcji i utożsamiali się ze swoimi filmowymi bohaterami. To

napisali o spocie

Od spadku do awansu. Cracovia w westernowej stylizacji pokazuje, jak klub najpierw spadł do I ligi, by po jednym sezonie wrócić do ekstraklasy. Pomysłowy filmik nie tylko opowiada historię ostatniego roku w klubie, ale zachęca też do kupowania karnetów na mecze „Pasów”.

orange.pl

Cracovia wraca do T-Mobile Ekstraklasy, co bez dwóch zdań jest dla wszystkich ludzi związanych z tym klubem wielkim wydarzeniem. Atmosferę przed 1. kolejką nowego sezonu podgrzała kapitalna zapowiedź krakowskiego zespołu przed startem rozgrywek.

pilkanozna.pl



▶▶▶ ROBAN ◀◀◀
Tanie zakupy...

Ekskluzywna odzież używana z Anglii, Irlandii, Holandii, Norwegii

BADŹE
CRACO
SPRZED.

Wielki spadek cen w sklepach sieci Roban

Na Nowych Dostawach już od 25zł/kg

Prawdziwy szok cenowy, przyjdź i złap okazję



Zapraszamy także do współpracy w ramach umowy franchisingowej
Zostań swoim Szefem

ZNANA MARKA GWARANCJĄ SUKCESU

więcej na: www.robان.net.pl

BLIŻEJ ŚWIATA

CRACOVIA
GALERIA HANDLOWA

Biurow Podróży AIR TOURS CRACOW
ul. Józefa Kałuży 1, 30-111 Kraków
Galeria Handlowa
Stadionu MKS Cracovia

tel. +48 12 432 10 90
fax +48 12 432 10 91
mobile: +48 605 905 814
e-mail: bilety@747.pl
www.747.pl

air tours cracow

Sprzedaz biletów lotniczych
Egzotyczne wycieczki
Ubezpieczenia turystyczne

Przedstawiamy rywala Cracovii

Ruch Chorzów

Cracovia zmierzy się z Ruchem Chorzów, który w tym sezonie jest bardzo układną drużyną. Po dwóch remisach 1:1 z Lechem i Lechią podopieczni trenera Jacka Zielińskiego chcą wygrać. Łatwo im jednak nie będzie...

Kolejny przeciwnik Cracovii zagra w niebieskich koszulkach i oby prawem serii, po porażce i remisie, Pasy zanotowały zwycięstwo. O najbliższych przeciwnikach Cracovii na co dzień mówi się Niebiescy, od koszulek w jakich grają na co dzień. Ruch Chorzów, bo o nich mowa, jest jednym z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce, choć jego dni chwały już jakiś czas temu minęły. Ostatni tytuł mistrzowski Chorzowianie zdobyli aż w roku 1989, będąc wówczas... beniaminkiem ekstraklasy. Od tego czasu wyniki Ruchu przypominały sinusoidę, raz będąc wicemistrzem (2012) czy zdobywając Puchar Polski (1996) i grając w europejskich pucharach, innym razem spadając do II ligi (2003). Podobnie wygląda sytuacja obecnie. Po niespodziewanym tytule wicemistrza Polski, okraszonym występem w finale Pucharu Polski w roku 2012 pod wodzą obecnego selekcjonera reprezentacji Polski Waldemara Fornalika, nastąpił okres osłabienia zespołu i gry o utrzymanie, która zakończyła się zajęciem przedostatniego miejsca w tabeli T-Mobile Ekstraklasy. Gdyby nie karna degradacja Polonii Warszawa, Ruch nie uniknąłby spadku z ligi i dzisiaj występowałby na zapleczu Ekstraklasy. Zespół prowadzony od blisko roku przez Jacka Zielińskiego i jest notorycznie osłabiany, a na dodatek władze T-Mobile Ekstraklasy nałożyły na klub obostrzenia ograniczające transfery gotówkowe. Mimo to kolejni gracze odchodzą z Chorzowa, a następnym w kolejce jest dotychczasowa gwiazda zespołu Maciej Jankowski, który w tym sezonie z tego powodu zagrał tylko 19 minut w pierwszym meczu przeciwko Lechowi Poznań.

Gwiazdą zespołu w tym sezonie niespodziewanie na razie jest Marcin Malinowski, który w ekstraklasie debiutował w roku... 1997 w meczu przeciwko Górnikowi Zabrze. Wychowanek ROW-u Rybnik urodził się w 1975 roku i do tej pory rozegrał 403 mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Kapitan Niebieskich nigdy nie strzelał wielu bramek. Do tej pory w całej swojej karierze uzyskał ich 11, a najlepszym osobistym wynikiem mógł się pochwalić w sezonie 1997/98, gdy w barwach Odry Wodzisław strzelił ich trzy, a w obecnym sezonie ma już dwa trafienia na koncie. Grający jako defensywny pomocnik piłkarz jest w tym sezonie mózgiem, sercem i płucami zespołu, co może trochę zaskakiwać ze względu na mocno dojrzały wiek zawodnika. Jednak Ruch Chorzów od lat słynie z długowieczności swoich piłkarzy.

Pomimo trudnej sytuacji finansowej, nota bene z Ruchem powiązany jest poprzez fundusz inwestycyjny były właściciel Polonii Warszawa Ireneusz Król, Ruch zanotował całkiem niezły start w rozgrywkach dwukrotnie remisując na własnym stadionie 1-1 z kandydatami do czołowych miejsc w T-Mobile Eks-

traklasie: Lechem Poznań i Lechią Gdańsk. Obie bramki dla Niebieskich strzelił niespodziewanie kapitan zespołu Marcin Malinowski, do którego zadań raczej nie należy zdobywanie goli. Zespół trenera Zielińskiego występuje w tradycyjnym dla polskiej ligi ustawieniu 1-4-2-3-1. Po odejściu Peskovića w bramce

Zespół prowadzony od blisko roku przez Jacka Zielińskiego i jest notorycznie osłabiany, a na dodatek władze T-Mobile Ekstraklasy nałożyły na klub obostrzenia ograniczające transfery gotówkowe. Mimo to kolejni gracze odchodzą z Chorzowa, a następnym w kolejce jest dotychczasowa gwiazda zespołu Maciej Jankowski, który w tym sezonie zagrał tylko 19 minut.

traklasie: Lechem Poznań i Lechią Gdańsk. Obie bramki dla Niebieskich strzelił niespodziewanie kapitan zespołu Marcin Malinowski, do którego zadań raczej nie należy zdobywanie goli. Zespół trenera Zielińskiego występuje w tradycyjnym dla polskiej ligi ustawieniu 1-4-2-3-1. Po odejściu Peskovića w bramce

Szyndrowski i Stawarczyk oraz nowo pozyskani Gieraga i Dziwniel. Parę defpomów stanowią wspomniany 38-letni Malinowski oraz powracający po czteroletnim pobycie w GKS Tycyń Babiaryz. Alternatywą dla nich może być powracający po latach na Cichą wychowanek Wisły Łukasz Surma. Na bokach pomocy



występują Janoszka i Zieńczuk, jednak w obecnym sezonie obaj nie mogą odnaleźć formy ze swoich najlepszych czasów. Należy jednak pamiętać, iż ten drugi potrafi świetnie zagrać ze stojącej piłki – czy to strzelić czy dośrodkować. Za ofensywne zapędy Chorzowian odpowiada, uważany za olbrzymi talent 22-letni Starzyński, który ma obsługiwać podaniami Sultesa. Jednak ten ostatni nie potrafi jak do tej pory pokonać bramkarza w tym sezonie, a przez ponad dwa lata spędzone w Polsce strzelił raptem 5 bramek. Ruch Chorzów w tym sezonie nie zachwyca polotem akcji, ale jest to zespół z charakterem, dążącym do wyrwania punktów przeciwnikowi. Obrońcy grają bardzo zdecydowanie, potrafiąc wykorzystać swoje warunki fizyczne pod bramką rywala, a prowadzeni do boju przez wojownika Malinowskiego pomocnicy potrafią zaskoczyć rywala szybką kontrą lub strzałem z dystansu. Jednak jeśli Pasy podążą prawem serii, to...

Trener Jacek Zieliński I, w przeciwieństwie do swojego imiennika z Legii Warszawa (obecnie trenera kadry Polski U-20), w lidze nie zapisał się jako piłkarz. Zdołał w niej rozegrać raptem 15 spotkań w barwach Siarki Tamobrzeg, choć jako junior został wicemistrzem Polski. Jako trener osiągnął za to o wiele więcej niż imiennik. W 2003 roku został wyróżniony przez tygodnik „Piłka Nożna” tytułem „Trenera Roku”. Prowadził Groclin Grodzisk Wielkopolski, z którym zajmował czołowe miejsca (4. i 3.) w ekstraklasie oraz zdobył Puchar Ekstraklasy i zagrał z nim w europejskich pucharach. Po fuzji Grodziszczan z Polonią Warszawa objął stanowisko trenera Polonii, z którą wywalczył nieformalny tytuł mistrza jesieni 2008. 5 czerwca 2009 roku objął Lecha Poznań, z którym rok później świętował tytuł mistrza Polski. W efekcie przejęcia eliminacji Ligi Mistrzów odejść z klubu. Od 5 września 2012 jest trenerem Ruchu Chorzów.



HURTOWNIA poleca:

**MIESO I DRÓB Z WŁASNEGO ROZBIORU
SZEROKI WYBÓR WYROBÓW
TRADYCYJNYCH**

**Zaopatrujemy sklepy, restauracje, hotele,
małą gastronomię, stołówki szkolne i inne.**

**Kraków, ul. Skośna 18
tel. 12 262-50-40, fax 262-64-28
e-mail: fhkabanosik@op.pl**

www.kabanosik.pl

Na zlecenie MKS Cracovia SSA

media kolorowe

CRACOVIA

Redakcja:

Paweł Mazur, Robert Halastra,
Joanna Korta, Artur Szeremeta.

Projekt graficzny: Ryszard Szokalski

DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Serwis foto teraspasy.pl: Biś Lisowski, Urszula Rutka, a także Maciej Białowas i Maciej Gillert.

Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności

za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.

Adres do korespondencji: wydawnictwo@kolorowe.com.pl

HEKTOR

www.ochronahektor.eu

**ochrona mienia
i osób fizycznych
ochrona imprez**



AGENCJA OCHRONY HEKTOR

e-mail: g.pociegiel@ochronahektor.eu

dział zamówień/rekrutacji: d.grochala@ochronahektor.eu

tel. 505 114 036

dział zamówień/rekrutacji: tel. 535 114 036



CRACOVIA POWSTAŁA
13 CZERWCA 1906

NAJSTARSZY POLSKI KLUB SPORTOWY

CRACOVIA

ZAPRASZA NA POJEDYNEK
PIŁKARSKI.

RUCH CHORZÓW

2 SIERPNIĄ / 18:00

NA STADION ZAPRASZAMY OD GODZINY 16:00

BILETY

OD 1 ZŁ

*bilety dla kobiet oraz dzieci



KARNETY

OD 62 ZŁ

STADION CRACOVII

UL. KAŁUŻY 1

Więcej informacji można znaleźć na: WWW.CRACOVIA.PL lub www.facebook.com/mkscracovia

PKS EKSTRAKLASA



COMARCH

TYSKIE



KRAKSPORT

DZIENNIK POLSKI

ESKO

IM Patecki



drukarnia

